

Sygn. akt IC 1265/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	Katarzyna Waško

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2016 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 65.000 (sześćdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 3 września 2014 roku do 22 grudnia 2014 roku, z 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami jak za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 6.001,84 (sześć tysięcy jeden 84/100) złote kosztów procesu, w tym (...) (dwa tysiące dwieście trzydzieści dwa) złote kosztów zastępstwa procesowego

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego kwotę 195,16 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych

UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami od dnia 03.09.2014r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego (k.2-3).

W uzasadnieniu podnosiła, że w wyniku zdarzenia drogowego śmierć poniósł jej mąż, zaś sprawca był ubezpieczony u pozwanego w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Przedwczesna i nagła utrata bliskiej osoby należy do największych i najtrudniejszych doznań emocjonalnych człowieka, spowodowała u niej ogrom bólu i cierpienia,

poczucie osamotnienia i krzywdy oraz miała wpływ na jej stan psychiczny do dnia dzisiejszego. Jako podstawę prawną swojego żądania wskazała art. 446 § 4 k.c.

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.11-12).

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że co do zasady przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i wypłacił powódce dotychczas kwoty: 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 25.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci męża, 10.006,22 tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów wystawionego nagrobka. Podkreślił, że roszczenie z pozwu jest rażąco wygórowane i nie znajdują podstaw w stanie faktycznym sprawy. Ponadto, jak wynika z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego, powódka otrzymała świadczenia z dwóch polis dobrowolnych, które mają wpływ na zrekompensowanie doznanej krzywdy, a Sąd powinien wziąć tą okoliczność pod uwagę przy ustalaniu wysokości kwoty.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 06.05.2010r. mąż powódki J. R. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w następstwie którego, wskutek szeregu doznanych obrażeń ciała, w szczególności urazy głowy, w dniu 21.05.2010r. zmarł.

Nie była również kwestionowana okoliczność, że sprawca zdarzenia poruszał się pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Z dołączonej przez strony postępowania dokumentacji, w szczególności kserokopii akt szkody wynika, że po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń, decyzją z dnia 02.09.2014r. przyznał on powódce zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł, następnie podwyższone o kolejne 10.000 zł do łącznej wysokości 35.000 zł, odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej (25.000 zł), zwrot kosztów pogrzebu (10.006,22 zł) oraz zwrot kosztów wystawionego nagrobka (5.000 zł).

Dowód: akta szkodowe pozwanego (k.26-165).

Zmarły przez okres ponad 29 lat pozostawał w związku małżeńskim z powódką, był aktywnym zawodowo mężczyzną, w dacie zdarzenia komunikacyjnego wykonywał zlecone mu obowiązki służbowe w ramach zatrudnienia na stanowisku kierowcy – konwojenta w Zakładzie (...) j. w M.. Aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, był pracowity, sumienny, odpowiedzialny, opiekował się dziećmi, każdą chwilę poświęcał małżonce. Wspólnie spędzali wolny czas, spotykali się ze znajomymi, kilka razy w roku odwiedzali pełnoletnie córki mieszkające na co dzień w Holandii, wspierali się w wykonywaniu codziennych czynności.

Przez pierwszych kilka dni po feralnym zdarzeniu funkcjonował prawidłowo, w dalszym ciągu pracując zawodowo. W nocy z dnia 17/18.05. kilkakrotnie wymiotował, aż do utraty przytomności. Na wezwanie powódki, został przetransportowany karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) ZOZ im. J. Ś. w B., gdzie umieszczono go na II Oddziale Neurologii z Pododdziałem Udarowym i Pracownią EEG. Przy przyjęciu jego stan określono jako bardzo ciężki, bez kontaktu słownego, z masywnym niedowładem połowicznym lewostronnym ze znacznym wzmożeniem napięcia mięśniowego. Po wykonaniu badań diagnostycznych rozpoznano śpiączkę udarową, udar niedokrwienny mózgu w zakresie unaczynienia obu tętnic tylnych mózgu, ogniska niedokrwiennie w obu okolicach potyliczno-skroniowych, mózdzku i pnia mózgu, ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową. Ze względu na krwawienie z przewodu pokarmowego i zaburzenia oddechowe został zaintubowany, stosowano intensywne leczenie objawowe. W dniu 21.05.2010r. stan jego zdrowia gwałtownie się pogorszył. Z powodu zatrzymania czynności krążeniowo-oddechowych prowadzono czynności resuscytacyjne – nie uzyskano powrotu czynności życiowych. Powódka praktycznie nieustannie przebywała z mężem w szpitalu, poinformowała córki o okolicznościach zdarzenia i stanie

zdrowia ojca, które natychmiast przyjechały do Polski i towarzyszyły jej przez okres kilku następujących po tej dacie dni.

Zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki, bezsprzecznie odbiło się na sferze psychicznej powódki. Przed wypadkiem pracowała w PCK na stanowisku instruktora przez okres ok. 20 lat, następnie podjęła zatrudnienie w technikum ekonomicznym i szkole policealnej jako nauczyciel rachunkowości, ekonomii i podstaw ekonomii, statystyki przez okres ok. 10 lat. W 2013r. zrezygnowała, albowiem nie była w stanie w pełni skoncentrować się na powierzonych jej obowiązkach, przygotowywać należycie do zajęć, robić sprawdzianów. Czynności, które dotychczas nie nastroczały jej zbyt dużo problemów z ich wykonywaniem, okazywały się przerastać jej możliwości. Nieustannie powracała wspomnieniami do osoby zmarłego. Początkowo, utratę najbliższej osoby przeżywała wspólnie z dziećmi, następnie zaś została całkowicie sama. Pozostawała na zwolnieniu lekarskim, przyjmowała lekarstwa przeciwdepresyjne. Odizolowała się od otoczenia, unika kontaktu z ludźmi, zamknęła się w sobie. Bieżącą pomoc otrzymywała również od swoich sąsiadów, którzy pomogli jej zorganizować pogrzeb, ale też koleżanki T. T., z którą wspólnie odwiedzały groby zmarłych mężów na cmentarzu. Obaj mężczyźni byli kolegami, łatwiej więc było im znaleźć wspólny język i przeżywać samotność. Nie korzystała z pomocy lekarzy psychiatrów, uczestniczyła wyłącznie w kilku spotkaniach z psychologiem już po upływie 1 roku od utraty męża (dwukrotnie w 2012r.) w (...) ZOZ w M., albowiem nie była w stanie samodzielnie poradzić sobie z jego brakiem. W dalszym ciągu przyjmuje dostępne bez recepty leki uspokajające, utrzymuje sporadyczny kontakt telefoniczny z koleżankami, nie jest w stanie pogodzić się ze śmiercią męża.

Dotychczas otrzymała kwotę 55.853 zł decyzją ZUS w B. o przyznaniu jednorazowego odszkodowania dla członków rodziny, jak również łącznie 121.150 zł od pozwanego w ramach ubezpieczenia podstawowego zmarłego, ubezpieczenia dodatkowego w zakładzie pracy i jako wypadek w pracy, z polisy powódki oraz za zgon wskutek nieszczęśliwych wypadków, pobiera rentę rodzinną po zmarłym w wysokości 1.400 zł miesięcznie.

Dowód: zeznania powódki (e-protokół z dnia 04.11.2016r., 00:04:22-00:25:33), zeznania świadków T. T. (e-protokół z dnia 04.11.2016r., 00:28:07-00:32:54), H. R. (e-protokół z dnia 04.11.2016r., 00:32:54-00:37:00), decyzja ZUS (k.173), zaświadczenie z SP ZOZ w M. (k.172), pismo z ZUS (k.175), pismo z (...) (k.177),

Charakter sprawy oraz konieczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego i emocjonalnego powódki determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii (e-protokół z dnia 04.11.2016r., 00:37:43). W oparciu o materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy, w tym dokumentację medyczną oraz przeprowadzone badanie psychologiczno-psychiatryczne opiniujące ustaliły, jedynie dwukrotnie była u psychologa w 2012r., zatem fakt że powódka nie podjęła leczenia psychiatrycznego i kontakt z psychologiem był bardzo krótki nie doszło do znacznego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego w rozumieniu wystąpienia u niej określonych zaburzeń psychicznych, a jej reakcje emocjonalne związane z żałobą miały charakter fizjologiczny. W dalszym ciągu przyjmuje ziołowe leki uspokajające. Powyższe nie wyklucza jednak, że śmierć była dla niej znacznym cierpieniem psychicznym. Pozostała po nim pustka, smutek, żal, tęsknota, wspomnianie go w różnych sytuacjach życiowych. W ocenie biegłych, u powódki mogą się pojawiać okresowo stany obniżonego nastroju, smutku, poczucie osamotnienia, płaczliwości, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy odczuwa brak męża. Badania dodatkowe testowe wskazały na labilność emocji, osobowość z wysokim poziomem neurotyzmu i niską odporność na stres, niski stopień zadowolenia z życia i dotkliwe odczuwanie samotności.

Dowód: opinia biegłych (k.188-194);

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań powódki, przesłuchiwanych w sprawie świadków, dokumentów zawartych w aktach szkodowych pozwanego, a także treściach płynących z opinii biegłych, albowiem pozostawały one zbieżne w zasadniczych kwestiach.

Sąd uwzględnił w całości zeznania powódki w charakterze strony oraz przesłuchiwanych w sprawie jej koleżanek, albowiem pozostawały one zbieżne w zasadniczych kwestiach oraz korelowały ze sporządzoną w sprawie opinią biegłych. Wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym

postępowaniu dowodowym, obejmującym dokumentację z likwidacji szkody, zeznania świadków, którzy szczególnie akcentowali rolę zmarłego jako osoby zaradnej, służącej pomocą, a także wpływ zdarzenia na jej sferę zdrowia psychicznego oraz konieczność przewartościowania życia i planów na przyszłość, jak również pozostałą dokumentację w sprawie, gdyż nie była ona kwestionowana przez strony.

Sąd uznał opinię biegłych za sporządzoną w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługującą na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się ona bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegłe w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiły tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną opinię sformułowały na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy i bezpośrednio badanie powódki. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko w niej wyrażone, a jej wnioski legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu. Końcowo, żadna ze stron nie wnosiła o jej dalsze uzupełnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powódki są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 k.c. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Obowiązkiem osoby odpowiedzialnej za szkodę jest naprawienie szkody na mieniu, jak również na osobie. Szkada na osobie może przybrać postać szkody majątkowej (art. 444 k.c.) i niemajątkowej (art. 445 k.c.). Istnieje też możliwość naprawienia szkody wyrządzonej osobom bliskim poszkodowanemu w warunkach określonych art. 446 k.c. W niniejszej sprawie powódka domagała się zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną ze śmiercią męża (art. 446 § 4 k.c.).

Należy podkreślić, iż przepis art. 446 § 4 k.c. wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Stanowi on realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Stanowi jedno z najbardziej dotkliwych przeżyć i z reguły rzutuje na dalsze życie człowieka. Ma to związek z charakterem i siłą więzów rodzinnych oraz rolą pełnioną w rodzinie przez męża i ojca. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 03 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

W ocenie Sądu, więzi rodzinne między powódką a zmarłym były silne, w pełni wykształcone, co niewątpliwie wpłynęło na rozmiar doznanej krzywdy. Okazywali sobie wzajemne wsparcie, stanowili zgodne małżeństwo. Opisywane przez powódkę oraz przesłuchiwanych w sprawie świadków cechy charakteru zmarłego i osobiste przymioty umożliwiają przyjęcie, że z wysokim prawdopodobieństwem relacje z powódką pozostawałyby w dalszym ciągu prawidłowe. Był on osobą aktywną życiowo, towarzysko i zawodowo, zaangażowaną w sprawy rodziny. Powódka w dalszym ciągu odczuwa przygnębienie po jego śmierci i żal, co dodatkowo potęgują uczucia osamotnienia i bezsilności, obniżenie nastroju., a natężenie cierpień psychicznych zakłócało w sposób istotny jej funkcjonowanie społeczne (m.in. początkowo pozostawała na zwolnieniu lekarskim aż do okresu wakacji, następnie kilkakrotnie również korzystała ze zwolnień, aż do wygaśnięcia stosunku pracy i rozwiązania umowy; w późniejszym okresie czasu nie podjęła zatrudnienia, wycofała się z życia towarzyskiego i społecznego). Cechuje ją wysoki poziom neurotyzmu, niska odporność na stres, niski stopień zadowolenia z życia. Dotkliwie odczuwa samotność. Mimo upływu czasu w dalszym ciągu nie może poradzić sobie z brakiem męża. Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przeciągu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z

zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99). Wszystkie te okoliczności – zdaniem Sądu – świadczą o tym, iż doznana krzywda była znaczna.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powódka niewątpliwie doznała krzywdy i cierpień w związku ze zdarzeniem, a odpowiednią kwotą rekompensującą doznaną przez nią krzywdę, a jednocześnie nie wypełniającą znamion „wzbogacenia” powódki, jest łączna wysokość 100.000 zł, z uwzględnieniem już dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia na poziomie 35.000 zł w postępowaniu szkodowym. Bezspornie bowiem śmierć najbliższej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwie wywołuje ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych, co determinowało rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Z pewnością mogła ona czerpać radość z samego faktu przebywania z mężem. Wydając rozstrzygnięcie, Sąd wziął pod uwagę orzecznictwo sądów apelacji białostockiej rozpoznających zagadnienia dotyczące roszczeń związanych z kompensatą wypadków komunikacyjnych skutkujących śmiercią współmałżonka. Jakkolwiek zasądzona wyrokiem kwota 65.000 bezspornie mieści się w kategoriach „znaczej”, a każda z tych spraw wymaga odrębnej i indywidualnie dokonanej oceny, szczególne znaczenie miała analiza relacji łączących małżonków oraz szereg wydarzeń towarzyszących zarówno samemu zdarzeniu z dnia 06.05.2010r., pogorszenie się stanu zdrowia J. R. w późniejszym okresie czasu, ale też nieumiejętność powódki przystosowania się do aktualnej sytuacji, rezygnację zatrudnienia i niejako „poddanie się” na płaszczyźnie funkcjonowania w społeczeństwie.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że żądanie z pozwu jest uzasadnione tylko do orzeczonej kwoty i w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne, z uwzględnieniem dotychczasowych decyzji strony pozwanej.

W pozostałym zakresie podlegało oddaleniu. Sąd w żadnej mierze nie kwestionuje, że powódka poniosła niewyobrażalną stratę, należy jednak zaznaczyć, że istotną zadośćuczynienia jest przede wszystkim skompensowanie bólu, jakiego doznała w okresie po śmierci osoby bliskiej, pozostającego w bezpośrednim związku z tym zdarzeniem. Tymczasem, z przywoływanej już treścią uzasadnienia opinii biegłych wynika, iż nie doszło do znacznego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego w rozumieniu wystąpienia u niej określonych zaburzeń psychicznych, a jej reakcje emocjonalne związane z żalą miały charakter fizjologiczny. Tym samym nastąpiło zawężenie skutków zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. Z tych też względu roszczenie nie mogło być uwzględnione w pozostałym zakresie, także jako nieadekwatne m.in. do panujących warunków społeczno – gospodarczych, bowiem określając wymiar zadośćuczynienia Sąd winien brać pod uwagę, również warunki ekonomiczne w jakich żyje społeczeństwo, celem instytucji zadośćuczynienia nie jest bowiem wzbogacenie.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, jakoby orzekając w niniejszej sprawie należało uwzględnić dotychczas wypłacone powódce kwoty z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia jej oraz zmarłego, albowiem uzyskane w ten sposób środki pochodzą z całkowicie innych źródeł, będących osobistą formą zabezpieczenia się na wypadek następstwa

nieszczęśliwych zdarzeń, czy to w zakładzie pracy czy bezpośrednio w Zakładzie (...), do skorzystania z których ani powódka ani jej zmarły mąż nie byli zobowiązani.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 446 § 4 k.c. orzeczono jak w sentencji, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg wyznaczono od dnia wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie przyznania stronie powodowej kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego (akta szkodowe), w okresie późniejszym podwyższonej do kwoty 35.000 zł. Warto w tym przedmiocie pokreślić, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczeń powódki, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciążący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). W ocenie Sądu, w dacie wydania wskazywanej wyżej decyzji, pozwany dysponował niezbędną dokumentacją umożliwiającą mu dokonanie pełnej i wyczerpującej analizy sytuacji osobistej, rodzinnej, emocjonalnej powódki, a także oceny okoliczności towarzyszących zdarzeniu i wpływu, jakie wywarło w sferze psychicznej A. R.. Stąd też, pozwany miał możliwość spełnienia żądania we wskazanej treści orzeczenia dacie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka wygrała proces w 81% i w takim też stosunku Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz koszty procesu, na które składają się uiszczona opłata od pozwu oraz zaliczka wpłacona w kwocie 700 zł na poczet dowodu z opinii biegłych. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron ustalono w oparciu o treść, odpowiednio powódki – na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461), zaś pozwanego – na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), stosownie do stopnia wygranej. Sąd obciążył również pozwanego brakującymi w sprawie wydatkami w wysokości 195,16 zł, nakazując pobrać tą kwotę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku.